

mini przewodnik

free

+ współrzędne gps



po!skaniezwykla
masa miejsc godnych uwagi

Trasa wycieczki: Śladami króla podwójnego nelsona

czas trwania: 3 godziny, typ: samochodowa, liczba miejsc: 3, stopień
trudności: bardzo łatwa

wydrukuj i zabierz na wycieczkę!

Opis wycieczki

Leon Pinecki był jednym z bardziej znanych przedwojennych atletów, a dziś właściwie mało kto go pamięta. Odwiedzenie wszystkich miejsc jego pobytu wymaga wielkiego nakładu czasu i środków (laury zdobywał między innymi w Berlinie i za oceanem), dlatego ograniczymy się do miejsc położonych na Ziemi Lubuskiej.

Pinecki urodził się w 1892 r. prawdopodobnie w stolicy Niemiec, ale z całą pewnością dzieciństwo i młodość spędził w rodzinnej wiosce matki - Stołuniu. Naszą trasę rozpoczniemy od remizy strażackiej w tymże Stołuniu, gdzie na pięterku, nad salą biblioteczną urządzono izbę pamięci zapaśnika. Łatwo ją odnaleźć ponieważ stoi przed nią potężna podobizna sławnego stołunianina.

Stamtąd mamy do pokonania około 45 km do Sulęcina, gdzie Pinecki spędził ostatnie lata życia. Dom, w którym mieszkał i zmarł znajduje się przy rynku. Tam również nietrudno trafić, ponieważ na budynku umieszczono sporej wielkości tablicę pamiątkową. Do Łagowa, gdzie został pochowany stąd już tylko 25 km. Przy głównej ulicy miasteczka do dziś stoi hotel „Defka” – dawny „Am see”, niedysiejsza własność atlety. Można wynająć w nim pokój, a w restauracji na parterze smacznie zjeść.

Po krótkim odpoczynku warto jeszcze wybrać się na miejscowy cmentarz. Przy głównej alejce, niedaleko ciekawej kapliczki znajduje się rodzinna kwatera Heleny i Leona Pineckich. Inskrypcja głosi, że oto stoimy nad grobem trzykrotnego mistrza Europy i pięciokrotnego mistrza świata w zapasach. Tak niewiele i tak wiele jednocześnie.

Program wycieczki



Stołuń

Rodzinna wioska króla podwójnego nelsona

Właściwie to dokładnie nie wiadomo, gdzie przyszedł na świat Leon Pinecki, ale jedno jest pewne – to w Stołuniu spędził dzieciństwo i tu rozpoczęła się jego światowa kariera. Żyjący w latach 1892-1949 olbrzym był znanym w okresie międzywojennym zapaśnikiem. Obecnie trwają spory, ile prawdy jest w stwierdzeniu „trzykrotny mistrz świata, pięciokrotny mistrz Europy”, jednak niezależnie od tego, czy Leon Pinecki był zapaśnikiem sportowym, czy cyrkowym osiłkiem – postać to niewątpliwie ciekawa i barwna.

Wzrost 203 cm, waga 128-143 kg, rozstaw ramion 248,8 m – walory fizyczne w powiązaniu z niezwykłą siłą sprawiły, że prasa – szczególnie amerykańska – uwielbiała opisywać jego wyczyny. Przeszedł do legendy jako niezwykły „człowiek-goryl”. W stołuńskiej karczynie stoczył miał (wg miejscowych przekazów) swoją pierwszą walkę. Kiedy trafił później pod opiekę profesjonalistów, stał się niekwestionowanym mistrzem zapasów.

W miejscu dawnej karczmy stoi dziś remiza. Przed nią przeżył się potężny Leon Pinecki, a wewnątrz oglądać można wystawę poświęconą jego postaci – wycinki z gazet, karykatury, portrety, trofea. Wrażenie – zwłaszcza, kiedy się do niej przymierzyć – robi podobna Pineckiego zawieszona na wysokości zgodnej z jego wzrostem (203 cm).

52°30'31"N 15°42'06"E | na mapie:A



Sulęcín

Pamięci Leona Pineckiego

Leon Pinecki to słynny w latach 30. atleta. Urodzony w okolicach Pszczewa, siłą rzeczy był obywatelem niemieckim, ale uparcie występował na zapaśniczych ringach w barwach Polski. Zwalisty, potężnie zbudowany

(obwód klatki piersiowej 132 cm, wzrost 203 cm, waga 128-140 kg, rozpiętość ramion 248 cm), okrzyknięty Mistrzem podwójnego nelsona, Gorylem z Polski, Polskim Mastodontem, Polską Wieżą.

Kiedy po wojnie nie pozwolono mu prowadzić własnego hotelu w Łagowie, wyjechał do Sulęcina. Tu ożenił się z osiadłą w miasteczku uczestniczką powstania warszawskiego Heleną Sokołowską (była jego drugą żoną) i zamieszkał wraz z nią w domu przy ulicy Czarneckiego 14. Przez jakiś czas prowadził szkółkę zapaśniczą. Tu także zmarł w 1949 r. na atak serca.

Zgodnie z jego wolą i wcześniejszymi, wspólnymi planami przeprowadzki, pochowany został w Łagowie. Jego żona również się tam przeniosła. Przeżyła go o trzydzieści lat. Spoczywa razem z mężem we wspólnej kwaterze. Na ścianie domu, w którym mieszkał w Sulęcinie, umieszczono pamiątkową tablicę, a jedną z miejskich ulic nazwano ulicą Pineckiego.

52°26'27"N 15°06'42"E | na mapie:B



Łagów

Hotel pod podwójnym nelsonem

Tak naprawdę to hotel nosi dość tajemniczą nazwę „Defka”, a przed wojną nazywał się „Am see” i od 1930 r. był własnością „króla podwójnego nelsona”, Leona Pineckiego. Ten urodzony w Stołuniu siłacz osiadł w Łagowie po zakończeniu kariery. Wiele krąży opowieści

dotyczących jego zapaśniczych osiągnięć i niespotykanej rozpiętości ramion (prawie dwa i pół metra przy wzroście 203 cm i wadze w porywach do 140 kg). Na łagowskim cmentarzu znajduje się jego nagrobek. Żona, która przeżyła go o 30 lat, kazała wykuć na nim słowa: „Mistrz świata w zapasach trzykrotny - Europy pięciokrotny”;

Trudno dziś powiedzieć, jak było naprawdę. Legenda „Polskiego Mastodonta”, „Olbrzyma z Wielkopolski”, „Polskiej Wieży” (który obywatelstwo naszego kraju uzyskał dopiero w 1947 r.) przetrwała, chociaż ostatnio Alfred Siatecki w swoich wywiadach „niemożliwych” (czyli przeprowadzanych z osobami zmarłymi) podważa osiągnięcia Pineckiego na zapaśniczej arenie. Twierdzi, że „Olbrzym” nie był sportowcem, tylko cyrkowcem. Nawet jeżeli to prawda, Leon Pinecki był z pewnością postacią nietuzinkową. Był pruskim poddanym, który na ringu zawsze jednak demonstrował swoją polskość. Świadczą o tym przydomki, którymi go obdarzano, oraz fakt, że zawsze występował w koszulce z białym orłem na piersi.

Kariera za oceanem pomogła mu zebrać fundusze na zakup hotelu z restauracją w Łagowie - popularnym podówczas kurorcie. Był jego właścicielem aż do czasów powojennych. Pomimo okupacyjnych represji (siedział we wszystkich okolicznych więzieniach i w obozie pod Poczdamem) powrócił do miasteczka na przesmyku. Po wojnie - paradoksalnie - traktowano go jak Niemca, uważano za niepewnego politycznie. Hotelu nie pozwolono zatrzymać. Dziś w budynku przy głównej ulicy nie ma nawet wzmianki o dawnym, słynnym właścicielu. Tajemnicza nazwa „Defka” pochodzi najpewniej od Dolnośląskiej Fabryki Kabli. Prawdopodobnie był tu przez jakiś czas zakładowy ośrodek wypoczynkowy. Zachowała się brama prowadząca na hotelowe zaplecze, w którą wkomponowano DFK.

52°20'02"N 15°17'25"E | na mapie:C



Zdjęcia dodane przez (w kolejności): bakhita, bakhita, bakhita

Trasa dodana przez: bakhita

Przewodnik wygenerowany w serwisie www.polskaniezwykla.pl. Wszystkie prawa zastrzeżone. Żadna część ani całość Mini przewodnika nie może być reprodukowana ani przetwarzana w sposób elektroniczny, mechaniczny, fotograficzny i inny; nie może być użyta do innej publikacji oraz przechowywana w jakiegokolwiek bazie danych bez pisemnej zgody Administratora serwisu. Copyright © 2007 Polska Niezwykła

Wygenerowano:
niedziela 25 sierpnia 2024 00:17:05